



Fundacja „Można Lepiej!”
KRS: 0001129114, REGON: 529776277
NIP: 6772516379
ul. Szyszko-Bohusza 21
30-251 Kraków
kontakt@moznalepiej.pl

Kraków, 13 października 2025 r.

Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański
ul. Świętokrzyska 12
00-916 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejsze pismo składamy w trybie ustawy o petycjach i oświadczamy, że wrazamy zgodę na upublicznienie naszych danych.

W większości europejskich krajów klienci mogą się już cieszyć darmowymi i łatwo dostępnymi przelewami natychmiastowymi, co jest efektem nowych przepisów unijnych. Natomiast w Polsce zgodnie z przygotowywanym projektem ustawy zmiany mają zostać wprowadzone w bardzo niekorzystnej formie dla posiadaczy rachunków i objąć tylko transakcje w euro przeprowadzane na kontach walutowych. W efekcie płaćcie złotówkami będzie oznaczało, że jest się klientem drugiej kategorii, a polski system bankowy pozostanie daleko w tyle za resztą Europy. Postulujemy, żeby wprowadzić w odniesieniu do przelewów w naszej walucie takie same standardy jak w przypadku rozliczeń w euro.

Odpowiedź na proste pytanie, kiedy dojdzie przelew często jest skomplikowana. Każdy bank o innej godzinie przekazuje informacje o złożonych zleceniach, a do obliczenia terminu płatności trzeba korzystać ze specjalnych aplikacji. Ze względu na to, że system działa tylko w dni robocze na przeprowadzenie transakcji czasem czeka się parę dni. W efekcie nieraz szybciej niż przelewem pieniądze można przekazać zawiązując gotówkę, nawet na drugi koniec kraju, co pokazuje, że jak bardzo przestarzałych rozwiązań korzystamy. Główny system rozliczeń stosowany pomiędzy bankami nosi nazwę „Elixir”. Został on uruchomiony w 1994 roku przez Krajową Izbę Rozliczeniową. Od tego czasu podstawowe zasady działania mechanizmu pozostają niezmiennie i opierają się na wymianie informacji ograniczonej tylko do paru sesji przeprowadzanych wyłącznie w dni robocze. Świat poszedł do przodu, ale zmiany jakoś za każdym razem omijają serce polskich finansów, które bije w bardzo powolnym tempie. Mające już ponad 30 lat metody przesyłania przelewów zupełnie nie przystają do współczesności, a po wprowadzeniu nowych regulacji w strefie euro Polska bankowość staje się po prostu zacofana. Ciekawe czy budząca skojarzenia z magią nazwa krajowego systemu rozliczeniowego wiąże się z tym, że pieniądze na dłużej chwilę „znikają” zanim trafią do odbiorcy.

Co prawda w Polsce są już dostępne przelewy nazywane ekspresowymi, ale wiele banków ogranicza kwoty na jakie mogą być zrealizowane i trzeba się liczyć ze sporymi opłatami za skorzystanie z usługi. Zdarza się, że limit transakcji wynosi tylko kilka tysięcy złotych, co szczególnie dla firm jest często zbyt niską kwotą. Poza tym w niektórych instytucjach finansowych szybsze przekazanie należności kosztuje nawet kilkanaście złotych. Na domiar złego nie pomiędzy wszystkimi bankami da się w trybie priorytetowym przelać środki. W Polsce przeciwieństwie do większości krajów Unii Europejskiej płatności nie są natychmiastowe tylko czasem trzeba poczekać kilkanaście minut. Z kolei zapłata przy pomocy popularnej usługi opierającej się na wpisywaniu kodów w przypadku wielu rodzajów rozliczeń jest niemożliwa. W dodatku ta forma płatności również wiąże się ze sporymi limitami kwot jakie mogą być jednorazowo przekazane, których wysokość różni się w zależności od banku. Dlatego w wielu sytuacjach jeszcze jest ciężko o alternatywę dla klasycznego przelewu i klienci skazani są na czekanie aż płatność zostanie zrealizowana.

Od kwietnia 2025 roku we wszystkich krajach strefy euro działają już bezpłatne natychmiastowe przelewy, które powinny być wykonane w ciągu 10 sekund, co precyzyjnie określają przepisy unijne. Zgodnie z europejskimi regulacjami kraje mające waluty narodowe również muszą wprowadzić system, ale tylko wyłącznie w odniesieniu do unijnych pieniędzy. Choć nie jest to obligatoryjne logiczne wydawałoby się uwzględnienie w systemie złotówki. Inaczej będą obowiązywać dwa zupełnie odmienne systemy rozliczeń. Mając konto walutowe będzie można w łatwy sposób szybko i za darmo przekazać euro, a obracanie złotówkami pozostanie dużo trudniejsze. W przygotowanym projekcie ustawy Ministerstwo Finansów wybrało jednak opcję niekorzystną dla klientów i ograniczyło obowiązek natychmiastowego przekazywania przelewów tylko do waluty euro, więc zmiany mają dotyczyć wyłącznie kont walutowych. W efekcie euro szybko trafi do odbiorców, a obieg złotówkami będzie wolniejszy. Korzystanie z ekspresowych płatności we wspólnej walucie nie jest rozwiązaniem do regulowania należności w Polsce, bo na przewalutowaniu transakcji można czasem sporo stracić.

Przygotowany projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem rynku finansowego oraz ochroną uczestników tego rynku jest zgodny z literą unijnego rozporządzenia, ale zupełnie zaprzecza duchowi nowego prawa. Rozwiązanie miało w założeniu zapewnić wszystkim w Europie łatwy dostęp do szybkich płatności i ułatwić rozliczenia. Łatwo da się odnieść wrażenie, że wprowadzanie rozwiązań służących konsumentom oraz przedsiębiorcom nie jest dla władzy priorytetem i dopóki Unia Europejska czegoś nie nakaże to nikt nie chce się wyrwać. Ktoś może powiedzieć, że są ważniejsze sprawy. Choć pewnie nie jest to największy problem w działaniu banków, ale anachroniczny system przekazywania przelewów bardzo utrudnia życie wielu klientom i spowalnia obieg pieniądza. Dużo oszustów również żeruje na opóźnieniach w realizacji płatności wysyłając swoim ofiarom fikcyjne potwierdzenia transakcji, więc wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań zwiększyłoby również bezpieczeństwo obrotu. Jak będzie można przeprowadzić większe reformy w świecie polskich finansów, skoro nawet tak prosta zmiana nie jest możliwa? Banki cieszą się rekordowymi zyskami i utrata stosunkowo niewielkich wpływów z przelewów ekspresowych raczej nie wpłynie na rentowość instytucji. Dlatego postulujemy, aby bezpłatne przelewy natychmiastowe zostały wprowadzone również w stosunku do transakcji w złotówkach.

Z poważaniem

Krzysztof Kwarciak
prezes Zarządu Fundacji „Można Lepiej!”

